

Warszawa, dn. 22/III. 1920.

aa 15

Odpis.

29467
1.

NACZELNE DOWODZTWO W.P.

(SZTAB GENERALNY)

ODDZIAŁ II Pt.

N. 1148/II-94.

Przedmiot : Interpelacja posła Moraczewskiego w sprawie zarządzeń gen. Listowskiego przeciw strejkom na kolejach.

Otrzymują : Min. spraw Wojskowych, Biura dla spraw Sejmowych i Rady Ministrów.

Przesyłając odpis telegraficznego raportu Dowódcy Frontu Wołyńskiego w sprawie wydania rozkazu o zabronieniu strejków na kolejach, leżących na terytorjum tego frontu, Nacz. Dow. stosownie do pisma nadesłanego z Prezydium Rady Ministrów, z dn. 12. III., Nr. 4834/20, zaznacza swoje stanowisko w tej sprawie.

Interpelacja była wniesioną do Sejmu dn. 9 marca, pojawiła się na łamach gazety "Robotnik" Nr. 69, w dosłownym brzmieniu, 10 tegoż miesiąca. Dnia 12 zaś, w Wojskowej Sejmowej Komisji była uchwalona ustawa "o kolejach w czasie wojny" w brzmieniu projektu rządowego, przy czym referentem w Komisji był jeden z najwybitniejszych leaderów partji PPS., vice-marszałek Sejmu, poseł Moraczewski. Artykuł 6-y tej ustawy oddaje pod rygor sądów wojennych nie tylko strejkujący, lecz i wszystkich tych, którzy przez agitację mogą przynieść szkodę ruchowi kolejowemu. Ustawa ta została przyjęta przez Komisję Wojskową większością wszystkich głosów przeciwko jednemu. Strejki są traktowane przez nią jako przestępstwo "przeciw sile zbrojnej Państwa". Z tego wypły-



368
22

wa że nasz Sejm^{stoi} na stanowisku niedopuszczalności planowego zaniechania pracy na kolejach w dobie obecnej, ze względu na warunki wojenne w których się znajdujemy.

Nowa ustawa ma być zastosowana w kraju. Na terenie wojennym są władze wojskowe do wydawania podobnych zarządzeń uprawnione.

Kolejarze zaś na terenie operacyjnym, podlegają Gen. Listowskiemu odnoszą się z zaufaniem do tego ostatniego, przedkładając jemu prośby swoje do rostrzygnięcia i stosując się chętnie do jego orzeczeń.

Rozkaz Gen. Listowskiego jako rozkaz wojskowy jest tylko bardziej kategoriyczny niż ustawa, ponieważ takim być musi. Uzasadnienie jego jest absolutnie te same co art. 6 wyżej wymienionej ustawy, dla tego też oburzenie interpelantów, piętnujących go mianem "uragowiska wszelkim pojęciom cywilizacji" i "niesłychanem nadużyciem władzy podpisanego pod nim generała" daje się tłumaczyć tylko ze stanowiska partyjnej doktryny, nie liczącej się z wymaganiami chwili obecnej, a nawet z elementarnymi zasadami życia politycznego każdego społeczeństwa. W chwili mozolnego tworzenia się państwowości polskiej wszelkie wystąpienia, osłabiające jakąkolwiek władzę ustaloną lub ustrój społeczny, i tem samem dodające bodźca wrogom naszym, którzy zwartym pierścieniem otaczają młodą Rzplite, powinny być traktowane jako zdrada Ojczyzny. Wszelkie te oświeczone, a właściwie partyjne (czyli jednostronne) wywody są świętym prawem strejku w walce kapitału z pracą, są tylko pustymi dźwiękami wobec zupełnie realnej konieczności utrzymania ładu wewnątrz kraju. Stanowisko to nie powinno podlegać dyskusji, o ile mamy na widoku przeciwdziałać fali, bijącej

w piersi naszych młodych obrońców, którzy na dalekich kresach pilnują granic Państwa naszego. Zasada ta jest starą, jak nasza cywilizacja, gdyż jeszcze w pierwszych wiekach Rzymu była stosowaną w chwilach krytycznych; jest tą realną opoką na której powinien być budowany gmach naszej państwowości. Zadaniem rządu bowiem jest niesprzyjanie i popieranie jednej tylko doktryny marzącej o idyllicznej równości i szczęściu na tej ziemi, lecz stwarzanie warunków najdogodniejszego współżycia dla wszystkich obywateli.

Rozumiał to 10 lat temu były przywódca socjalistów francuskich, a wówczas minister Spraw Wewnętrznych, Armand Briand gdy z trybuny parlamentu uzasadniał swój rozkaz przerywania strejku ^{Holejowego} siłą zbrojną. Pojmuje to również nowy rząd berliński, mający na celu wskrzeszenie dawnych Niemiec, zaznaczając przy pierwszym wystąpieniu w swej proklamacji, że uważa strejki jako zdradę wobec ludu, Ojczyzny, przyszłości.

Jako ostatnie ogniwo w tych wywodach można dodać najnowsze stanowisko rządu sowieków w sprawie armji pracy i bezrobocia, do którego wrócił po równie bezprzykładowych jak nieludzkich wysiłkach, by ideały równości i wolności zrealizować.

Wobec tego rozkaz Gen. Listowskiego oparty na tych samych motywach, które od wieków były uważane za wytwór umysłów kierujących się wyższą racją stanu, nie może chyba być traktowane jako "metoda oburzającego barbarzyństwa praktykowanego w byłej armji carskiej".

Pół roku temu Sejm uchwalił z zimną krwią karę śmierci dla osób wojskowych; miesiąc temu dla urzędników cywilnych, za sprzeniewierzenia natury finansowej. Chyba nikt nie zaprzeczy, że masowe bezrobocia godzące w najżywotniejsze interesy Państwa i

społeczeństwa, są znacznie niebezpieczniejsze w skutkach, niż
- niewielkie stosunkowo szkody pieniężne, czynione w większości
wypadków przez lekkomyślnych i marnie wyposażonych młodzień-
ców.

Adjutantura Generalna. Belweder. p.o.SZEFA SZTABU GENER:

do wiadomości. /-/ HALLER

Generał-pporucznik.

Za zgodność:
SZEFEK ODDZIAŁU II.

Protokół

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz 29467, dnia 24/III 1924r.
z. 1202. Wydział

PLIUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

D E P E S Z A

- do rąk własnych Szefa Sztabu Generala-pporucznika HALLERA -

- Na interpelację posła Morawskiego wniesioną w Sejmie dn. 9/III w sprawie ukarania śmiercią strejkujących, przedkładam wyjaśnienie. Załączone ~~do~~ ^{do} interpelacji ogłoszenie jest autentyczne i zostało przez tutejsze Dow. wydane i ogłoszone. Zarządzenie to jak z jego treści wynika, odnosi się do osób, tut. Dow. podległych i jedynie tylko do terenu tutejszego Dowództwa. Dowództwo jest zatem do wydania tego zarządzenia uprawnione i nie popełniło żadnego nadużycia władzy. Kolejnictwo na froncie Wołyńskim jest zmilitaryzowane; na czele tegoż stoi wojskowe Dowództwo kolei Wołyńskich. W Kowlu wszystkie osoby przy kolejach zajęte są podległe Dow. Wojskowemu pod względem osobistym i dyscyplinarnym oraz karnosądowym. To samo odnosi się do osób zajętych we wszystkich innych wytwornicach wojskowych; twierdzenie interpelantów jakoby wymienione działania pracy podlegały władzom cywilnego zarządu jest nieprawdziwe. Że masowe strejki kolejarzy i robotników innych wytwornic wojskowych są działaniem zwróconem przeciwko sile zbrojnej państwa, nie wymaga żadnego bliższego uzasadnienia. Strejki własnych obywateli w tych warunkach urągają nie tylko wszystkim ~~pojęciom~~ ^{pojęciom} cywilizacji, ale dowodzą braku najelementarniejszych pojęć patriotyzmu i są zbrodnią wobec państwa i całego społeczeństwa. Nadto działają jako przykład niesubordynacji destrukcyjnie na włączających żołnierzy, a gdy się zauważy, że bardzo znaczny procent zajętych na froncie w kolejnictwie i w wytwornicach wojskowych funkcjonariuszy ^{ja} zbolszewizowani rosjanie. Tolerowanie strejków może pociągnąć za sobą katastrofalne skutki i dlatego zarządzenie było konieczne, a w ustawie jest uzasadnione. Nazwanie tego zarządzenia czynem urągającym wszelkim pojęciom cywilizacji nie wytrzymuje ^(ludzi) żadnej krytyki i zostało wypowiedziane, którzy widocznie nie zdają sobie sprawy ze zdarzeń na froncie. Ustępy interpelacji w których interpelanci

twierdzą, że Generał Listowski niesie na Wołyń metodę oburzającego barbarzyństwa, praktykowane może w byłej armji carskiej, ale nie zgodnie z duchem wojsk polskich. metody, ~~zniekształcające~~ zohydzające imię polskie w obrębie kraju i jego władze podległe, i nazwanie dalszym ciągu interpelacji Dowódcę frontu Wołyńskiego, niepoczytalnym jest obrazą dowódcy, której interpelacji dopuszczają się pod osłoną nietykalności poselskiej. Ta metoda zohydzenia Dowódcy frontu z trybuny parlamentarnej urąga wszelkim pojęciom przyzwoitości i jest destrukcyjnym działaniem w kierunku osłabienia dyscypliny armji. O wzięcie Dow.Fr. w obronę, danie interpelantom odpowiedniej odprawy, a Gen.Listowskiemu odpowiedniej satysfakcji o ile to możliwe Dow. prosi o wyjednanie prawa rządowego ścigania interpelantów za obrazę czci Gen.Listowskiego. W jaki sposób Dow.Fr. odnosi się do pracowników kolejnictwa świadczą następujące fakty, - Te same warunki które wywołały strejk kolejarzy w Kowlu istniały również wśród kolejarzy w Zdobunowie i w Równie. Ci jednak zamiast rozpocząć strejk, zwrócili się do Gen.Listowskiego osobiście, który po rozpatrzeniu sprawy, ich słuszne ^(zapotrzebowanie) żądania natychmiast kazał uwzględnić i w ten sposób zastanowieniu pracy. Również gdy wskutek strajku w Kowlu zostało aresztowanych kilka osób i gdy z tego powodu zwróciły się do Gen Listowskiego o interpelacje, Gen. kazał natychmiast sprawę obiektywnie zbadać, a gdy okazało się, że czynione aresztowanym zarzuty nie są dostatecznie udowodnione, aresztowanych natychmiast z więzienia wypuścić. Wówczas również ^(prosi) delegację kolejarzy, by w swoich ^(sprawach) zwracali się bezpośrednio wprost do niego. Jakiemi uczuciami ogarnięci są kolejarze do Dow.Fr. świadczy wymownie pismo dziękczynne wystosowane do Gen.Listowskiego i zaopatrzone w kilkaset podpisów, które pocztą dzisiaj ztąd odeślemy. W końcu zauważa się że z powodu strajku dotychczas nikt ukaranym nie był. Odnośne sprawy będą traktowane przez sądy wojskowe co do których bezstronności obywatelskiego poczucia nie można mieć

żadnej wątpliwości. Każdy wypadek będzie traktowany indywidualnie i tylko ustalenia podmiotowej i przedmiotowej winy będą stanowić podstawę zasądającego wyroku . Cofnięcie zarządzenia mogłoby się odbić fatalnie na operacjach wojskowych na froncie i dla tego jest nie dopuszczalne. W zastępstwie nieobecnego Dowódcy Szefa Sztabu Ppułkownik.

Nr.1478/rzym 3 .-

Za zgodności
Stankiewicz
major

